

Dorobek i (stracona) szansa – garść refleksji po likwidacji Stacji Naukowej PAN w Moskwie

MAREK PĄKCIŃSKI

(Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa)

Pod koniec października 2018 roku oficjalnie zakończyła działalność Stacja Naukowa PAN w Moskwie, jedna z siedmiu tego typu placówek Akademii poza granicami kraju¹.

Stacja ta działała formalnie przez dwadzieścia trzy lata (stanowisko Stałego Przedstawiciela Polskiej Akademii Nauk przy Rosyjskiej Akademii Nauk zostało utworzone w 1995 roku w wyniku porozumienia władz obu Akademii), natomiast faktycznie – przez dwadzieścia jeden lat (w 1997 stanowisko Stałego Przedstawiciela PAN przy RAN objął paleontolog i paleozoolog profesor Adam Urbanek). Bezpośrednią przyczyną likwidacji Stacji PAN w Moskwie była niemożność formalnego zarejestrowania tej placówki w Federacji Rosyjskiej, a tym samym – zapewnienia pracownikom Stacji formalno-prawnych warunków pobytu wraz z legalnym świadczeniem pracy na terenie tego kraju². Jakkolwiek bowiem Stacja PAN w Moskwie od 2012 roku znajdowała się na terenie Ambasady RP (po ode-

1 Pozostałe stacje znajdują się w: Paryżu, Rzymie, Wiedniu, Kijowie, Brukseli i Berlinie. Placówka w Brukseli działa pod nazwą Biuro Promocji Nauki PolSCA, w Berlinie zaś znajduje się Centrum Badań Historycznych. Placówka w Kijowie działa pod nazwą Przedstawicielstwo „Polska Akademia Nauk”. (Źródło: <https://instytucja.pan.pl/index.php/stacje-naukowe-polskiej-akademii-nauk-za-granica>, stan z 7 stycznia 2019 r.).

2 Większości pozostałych PAN-owskich stacji udało się spełnić ten wymóg, jednak oczywiste jest, że dopełnienie formalności związanych z prawnym umocowaniem przedstawicielstwa PAN jest znacznie łatwiejsze w krajach Unii Europejskiej (czy na przyjaźnie nastawionej Ukrainie) niż w Federacji Rosyjskiej, z powodu złych relacji politycznych pomiędzy naszymi krajami. W Rosji – jak wiadomo – wszelkie niekomercyjne, rządowe przedstawicielstwa instytucji z państw zachodnich niemal automatycznie podejrzane są o działalność agenturalną (tzw. agentura wpływu), legalizacja ich działalności jest zaś bardzo utrudniona (wymóg podpisania umowy międzynarodowej na poziomie międzyrządowym).

braniu przez przedstawicieli władz rosyjskich przyznanego wcześniej PAN-owi przez RAN mieszkania na terenie Moskwy), to nie należała ona do MSZ-owskiej struktury Ambasady, w efekcie czego pracownicy PAN w Moskwie nie mogli posiadać statusu dyplomatycznego.

Legalizacja działalności Stacji PAN poza Ambasadą (jako oficjalnie działającego w Rosji przedstawicielstwa) okazała się niemożliwa ze względu na jej niekomercyjny charakter, co – w warunkach obecnych rosyjskich uregulowań prawnych – powoduje, że jedyną formą jej zarejestrowania mogła być tylko umowa międzynarodowa. Jednak obowiązująca od 1995 roku umowa PAN–RAN została bezterminowo zawieszona przez rosyjską Akademię (po jej reformie w 2013 roku, zwiększającej zależność RAN od władz państwowych oraz znacznie redukującej kompetencje Prezydium RAN). Podjęta przez PAN w 2017 roku próba podpisania z RAN nowej umowy lub renegotjacji starej (co odbyło się z czynnym, osobistym zaangażowaniem obecnego Ambasadora RP w Federacji Rosyjskiej profesora Włodzimierza Marciniaka) zakończyła się niepowodzeniem, a kierownictwo PAN podjęło decyzję o likwidacji tej placówki.

W tej sytuacji rodzą się dwa pytania. Czy jest czego żałować i Stacja PAN w Moskwie odgrywała rzeczywiście ważną rolę w polsko-rosyjskich relacjach naukowych, jej zamknięcie zaś stworzy lukę, którą trudno będzie zapełnić? Czy sprawa zamknięcia Stacji PAN w Moskwie stanowi dla nas – ludzi nauki – pewną lekcję na przyszłość?

Niżej podpisanemu trudno jest oczywiście w pełni obiektywnie odpowiedzieć na te pytania jako osobie – w ciągu ostatnich trzech lat – aktywnie zaangażowanej w działalność Stacji w Moskwie oraz próby uchronienia tej placówki przed likwidacją w efekcie nieustannych polsko-rosyjskich zadrażnień politycznych. Z drugiej strony, nie ulega wątpliwości, że idea utrzymywania i rozwijania kontaktów naukowych między polskimi i rosyjskimi badaczami (dzięki wspomaganiu organizacyjnemu i finansowemu przez PAN kontaktów polskich naukowców z uczelniami i ośrodkami badawczymi na terenie Federacji Rosyjskiej) broni się zwłaszcza w sytuacji, w której kontakty polityczne między obydwojoma krajami są na bardzo niskim poziomie. Patrząc z tej perspektywy, należy stwierdzić, że charakterystyczna szczególnie dla relacji polsko-rosyjskich dysproporcja między tradycyjnie dobrymi relacjami na poziomie osobistym (będąca w przypadku nauki efektem nie tyle dziedzictwa fasadowej „przyjaźni” między ZSRR i PRL, co – zwyczajnie i po prostu – pokrewieństwa naszych charakterów narodowych oraz więzi osobistych sympatii) a chłodnymi stosunkami w sferze oficjalnej i politycznej może stanowić dla polskich naukowców niepowtarzalną okazję. Jest to nade wszystko możliwość poszerzenia swoich horyzontów, przekonania się, że za wschodnią granicą obecnej Rzeczypospolitej rozciąga się fascynujący świat nieco innej (a zarazem jakże po-

krewnej...) kultury i cywilizacji³, o którym najczęściej wiemy bardzo niewiele. Aby taka szansa jednak w ogóle powstała, potrzebny jest instytucjonalny pośrednik, który umożliwiłby nawiązanie osobistych kontaktów między badaczami i środowiskami naukowymi oraz ułatwiłby adaptację polskich naukowców w obcym porządku polityczno-administracyjnym, uznawanym u nas często za nieprzychylny obywatelom krajów zachodnich. Byłby to wzorcowy przykład dyplomacji naukowej⁴, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Długofalowa korzyść, która mogłaby stąd wyniknąć dla polskiej nauki, wydaje się oczywista.

Czy Stacja PAN w Moskwie mogła pomóc w tym dziele i czy w ciągu dwudziestu jeden lat istnienia udowodniła swoją użyteczność? Wydaje się, że zdecydowanie tak, jakkolwiek każdy z ośmiu dyrektorów (i p.o. dyrektorów) tej placówki z pewnością inaczej uzasadniłby sensowność utrzymywania i rozwijania polsko-rosyjskich kontaktów, akcentując zapewne wyjątkowe znaczenie reprezentowanej przez siebie dziedziny nauki. Trzeba zarazem stwierdzić, że spektrum merytorycznej działalności poszczególnych stacji PAN (niezależnie od krajów, w których działają) jest w przeważającej mierze tworzone przez dyrektorów tych placówek, a zatem kluczowe znaczenie ma tu dyscyplina nauki, w której się specjalizują, oraz własna, autorska koncepcja współpracy z badaczami z danego kraju.

Po biologu ewolucyjnym profesorze Adamie Urbanku – o którym wspomniano na wstępie – Stacją PAN w Moskwie kierowali kolejno: historyk profesor Eugeniusz Duraczyński; biolog, badacz Arktyki i założyciel Stacji Polarnej im. H. Arctowskiego profesor Stanisław Rakusa-Suszczewski; fizyk termodynamik doktor Zygmunt Nikodem (p.o. dyrektor); historyk dyplomacji profesor Mariusz Wołos; ekonomista, informatyk i matematyk profesor Kazimierz Waćkowski; ekonomista i dziennikarz radiowo-telewizyjny magister Lesław Nowak (p.o. dyrektor) oraz niżej podpisany, reprezentujący literaturoznawstwo. W czasie pełnienia przez nich kierowniczej funkcji różnorodne naukowe przedsięwzięcia (konferencje, sympozja, dyskusje panelowe, wykłady, wystawy, wydania książek itp.) związane były właśnie z tymi dziedzinami nauki. O ile tradycyjnie dobre polsko-rosyjskie kontakty na przykład w dziedzinie badań Kosmosu należałoby wiązać zapewne z tradycją kooperacji w ramach RWPG oraz prowadzonych razem programów badawczych łączących PRL i ZSRR, to na uwagę zasługuje partnerstwo polskich i rosyjskich

3 Wydaje się, że Rosjanie obecnie często określają formę swojej (państwowej i społecznej) odrębności od Zachodu mianem „odmiennej cywilizacji”. Takiego określenia użył wobec Rosji np. wybitny rosyjski ekonomista, członek-korespondent RAN prof. Ruslan Grynberg w trakcie dyskusji na współorganizowanej przez Stację PAN konferencji *Rosja i Polska w obliczu wyzwań współczesności* (Moskwa, Instytut Ekonomiki RAN, 4 grudnia 2017 r.).

4 „Dyplomacja naukowa” to modny ostatnio termin, który pojawia się zarówno w dokumentach MSZ, jak i PAN.

ekonomistów. Zorganizowano trzy duże, doroczne konferencje w ramach współpracy Instytutu Badań Ekonomicznych PAN i Instytutu Ekonomiki RAN, które zgromadziły rosyjskich i polskich ekonomistów z różnych uczelni i ośrodków naukowych (ostatnia z nich – pod tytułem *Rosja i Polska wobec ekonomicznych wyzwań współczesności* – odbyła się 4 grudnia 2017 roku w Instytucie Ekonomiki RAN w Moskwie). Spotkania te, których efektem są książki zbierające plon tych konferencji, nie mogłyby dojść do skutku bez kluczowego wsparcia (organizacyjnego oraz finansowego) Stacji PAN w Moskwie⁵.

Do zadań moskiewskiej Stacji powinno należeć – zdaniem piszącego te słowa – również reagowanie na potrzeby strony rosyjskiej. Spośród dziedzin wiedzy oddalonych od humanistyki najbardziej konkretne propozycje współpracy dotyczyły nauk rolniczych, a w szczególności gleboznawstwa⁶. W odpowiedzi na te sugestie Stacja zorganizowała dużą międzynarodową konferencję *Rola gleboznawstwa w rozwiązywaniu współczesnych problemów ekologicznych i żywnościowych* (Moskwa, 14-16 czerwca 2017 roku, Instytut Gleboznawstwa RAN im. W.W. Dokuczajewa), w której ze strony polskiej wzięli udział przedstawiciele WULS-SGGW, UMK w Toruniu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego (w tym dziekan Wydziału Rolnictwa i Biologii SGGW profesor Zdzisław Wyszynski, a także dziekan Wydziału Nauk o Ziemi UMK w Toruniu profesor Marek Kejna).

Zbliżając się do humanistyki, nie sposób nie wspomnieć o bardzo znaczącym dorobku jednego z wyróżniających się dyrektorów Stacji w Moskwie, jakim był – w latach 2007-2011 – profesor Mariusz Wołos. W tym okresie Stacja prowadziła działalność przede wszystkim w sferze nauk historycznych, rozwijała ożywione kontakty nie tylko z Instytutem Historii Powszechnej RAN, Instytutem Historii Rosji czy uczelnią RGGU⁷, lecz także – w ramach badań obecności polskich zesłańców w guberniach zauralskich oraz ich wpływu na historię i rozwój tych ziem – z Irkuckim Uniwersytetem Państwowym. Efekty tych związków są wyraźnie dostrzegalne także obecnie: to przede wszystkim monumentalna seria wydawnicza „Biblioteki Polsko-Syberyjskiej”, w której ukazało się już ponad 10 znaczących prac, autorstwa rosyjskich i polskich historyków, o charakterze monografii, poświęconych różnym aspektom obecności i działalności Polaków na Syberii od XVII aż

5 Dowodem tego jest fakt, że w roku 2018 taka wspólna konferencja ekonomiczna, niestety, nie odbyła się, wskutek wszczęcia procesu likwidacji Stacji PAN w Moskwie. Z tego samego powodu nie została opublikowana również książka prezentująca materiały konferencji ekonomicznej z 2017 r.

6 Pracownicy Stacji PAN – na zaproszenie strony rosyjskiej – dwukrotnie odwiedzali moskiewski Instytut Gleboznawstwa RAN im. W.W. Dokuczajewa, by zapoznać się z jego możliwościami i perspektywami współpracy z tą placówką RAN (po raz pierwszy 24-25 listopada 2015 r., w trakcie wizyty w Moskwie przedstawiciele Prezydium PAN, na czele z Prezesem PAN prof. Jerzym Duszyńskim, po raz drugi – 14 lutego 2017 r.).

7 Rosyjski Państwowy Uniwersytet Humanistyczny, jedna z czołowych moskiewskich uczelni.

po XX wiek⁸. Współpracownicy profesora Wołosa (tacy jak np. rusycysta doktor Piotr Głuszkowski, były pracownik Stacji PAN, obecnie sekretarz omawianej serii wydawniczej) kontynuują rozpoczęte w moskiewskiej Stacji dzieło, organizując kolejne konferencje, odczyty i wykłady skoncentrowane wokół tej tematyki.

Również autorowi tego artykułu udało się nawiązać nowe relacje z humanistami rosyjskimi, przede wszystkim dzięki kontaktom posiadanym i rozwijanym wcześniej przez Instytut Badań Literackich PAN oraz jego poszczególnych pracowników⁹. Spośród nich najbardziej owocny okazał się kontakt z rosyjskim tekstologiem profesorem Georgijem Większym. We współpracy z nim i skupionym wokół niego środowiskiem tekstologów i edytorów Stacja zorganizowała cztery konferencje naukowe (największą z nich 26-28 września 2016 roku w Petersburgu, z udziałem dziewięciorga zaproszonych polskich badaczy, zatytułowaną *Metody tekstologii i modele poetyki*), letnią „szkołę poetycką” w miejscowości Pieredielkino pod Moskwą, dyskusję panelową i promocję serii książek, wykład polskiego badacza w Instytucie Języka Rosyjskiego im. Winogradowa RAN¹⁰ oraz opublikowała książkę *Transfer literacki i poetyka przekładu*, zbierającą najlepsze referaty z moskiewskiej, polsko-rosyjskiej konferencji tekstologów (*Polsko-rosyjski transfer literacki – recepcja i przekłady*, 25-26 lutego 2016 roku)¹¹.

W okresie ostatnich trzech lat swojego istnienia Stacja PAN w Moskwie starała się reagować zarówno na propozycje ze strony polskich i rosyjskich badaczy, jak i komentować (w mieszanym, polsko-rosyjskim środowisku, a w niektórych przypadkach także z udziałem naukowców z innych krajów¹²) interesujące obie strony zjawiska i tendencje w nauce lub życiu społecznym. Były to takie tematy jak na przykład: postępy w badaniu polsko-rosyjskich relacji w sferze kultury na przestrzeni dziejów (dyskusja panelowa o charakterze okrągłego stołu, osnuta wokół trzech najnowszych rozpraw profesora Aleksandra Lipatowa z Instytutu Słowianoznawstwa RAN), nowe perspektywy badawcze polsko-rosyjskich kontaktów i filiacji

8 Informacje podane za stroną internetową: <http://kulturapolshi.ru/psb> (stan z 8 stycznia 2019 r.).

9 IBL PAN rozwijał w latach dziewięćdziesiątych i wcześniej przede wszystkim kontakty (w ramach polsko-rosyjskiej tzw. stałej puli wymiany naukowej) z Instytutem Słowianoznawstwa (wcześniej: Słowianoznawstwa i Balkanistyki) RAN. Ze strony rosyjskiej szczególną rolę odegrał w tym wieloletni kierownik Wydziału Literatury Współczesnej Krajów Europy Środkowej i Środkowo-Wschodniej, zmarły w 2012 r. prof. Wiktor Choriew. Stacja PAN w Moskwie w istotny sposób partycypowała we wznowieniu jego książki *Literatura polska XX wieku 1890-1990* (Moskwa 2016), stanowiącej najlepsze do tej pory na rynku rosyjskim kompendium wiedzy o polskiej literaturze współczesnej.

10 Wykład dra Mateusza Antoniuka z UJ zatytułowany *Krytyka genetyczna – perspektywa polska*, który odbył się 25 kwietnia 2017 r.

11 W konferencjach tych bardzo duży i merytorycznie cenny był udział Prezesa Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego prof. Piotra Fasta z UŚ, jego żony prof. Aliny Świeściak oraz prof. Franciszka Apanowicza z UG.

12 Np. z Białorusi, Holandii, Stanów Zjednoczonych.

w XIX wieku (konferencja w moskiewskim RGGU z udziałem polskich rusycystów i historyków oraz rosyjskich historyków i filologów), dyskusja panelowa *Kobiece głosy we współczesnej literaturze Polski i Rosji*, konferencja *Język i wartości. Aktualne problemy „Leksykonu aksjologicznego Słowian i ich sąsiadów” (EUROJOS XIII)*¹³, dyskusja panelowa *Rosja i Polska w kontekście „zwrótu neokonserwatywnego”* (która odbyła się w Centrum Badań Polskich Wyższej Szkoły Ekonomiki w Moskwie)¹⁴.

Bardzo dobrze i harmonijnie układała się w ciągu ostatnich trzech lat istnienia Stacji współpraca z Instytutem Polskim (działającym przy Ambasadzie RP w Moskwie), którego dyrektor Dariusz Klechowski wielokrotnie wspomagał Stację organizacyjnie, lokalowo (Stacja nie miała własnych pomieszczeń konferencyjnych) oraz logistycznie (z racji braku legalnej rejestracji w Federacji Rosyjskiej formułowanie zaproszeń wizowych dla obywateli polskich przez Stację nie było możliwe; mogli to uczynić albo nasi rosyjscy partnerzy, albo Instytut Polski). Wśród zorganizowanych wspólnie z Instytutem przedsięwzięć na uwagę zasługują: wystawa o życiu i twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego zatytułowana *Urodził się w karczmie, umarł w hotelu*¹⁵, „okrągły stół” pt. „*Quo vadis?*” *Sienkiewicz po stu latach*¹⁶, wymieniona już dyskusja panelowa *Kobiece głosy we współczesnej literaturze Polski i Rosji*¹⁷, wykład dyrektora Instytutu Romanistyki UW profesora Macieja Smuka *O przekonaniach, które przeszkadzają w nauce języków obcych*¹⁸ oraz konferencja naukowa *Perspektywy badania polskiej sztuki w kontekście historycznym i współczesnym*¹⁹.

Warto pamiętać o tym, że każda ze wspomnianych wyżej – w telegraficznym skrócie – inicjatyw pozostawiła po sobie liczne kontakty, przyjaźnie, inspiracje oraz stricte naukową wymianę myśli, które owocowały kolejnymi wydarzeniami (także naukowymi). Dla autora tych słów największą bodaj satysfakcją było zawsze

13 Kluczowe znaczenie dla organizacji i wysokiego merytorycznego poziomu tej konferencji miał Instytut Slawistyki PAN i UMCS, a szczególnie prof. Jerzy Bartmiński i skupione wokół niego środowisko językoznawców kognitywistów (program badawczy EUROJOS).

14 Odbyła się 20 czerwca 2018 r. i okazała się, niestety, ostatnim z podjętych przez Stację (przed rozpoczęciem działań likwidacyjnych) przedsięwzięć. Przy tej okazji podziękowania należą się prof. Aleksiejowi Wasiljewowi (również byłemu współpracownikowi prof. Mariusza Wołosa), kierownikowi Centrum (które działa od połowy 2018 r. przy Wydziale Humanistycznym moskiewskiej Wyższej Szkoły Ekonomiki).

15 Można ją było zobaczyć w Bibliotece Literatur Zagranicznych im. Rudomino w Moskwie, w marcu 2016 r.; w trakcie otwarcia wystawy wystąpienia wygłosiły m.in. polskie badaczki twórczości Kraszewskiego: dr Magdalena Rudkowska (IBL PAN) i dr Iwona Węgrzyn (UJ).

16 Dyskusja ta – z udziałem najwybitniejszego znawcy twórczości Sienkiewicza prof. Tadeusza Bujnickiego – odbyła się w grudniu 2016 r., również w Bibliotece Literatur Zagranicznych im. Rudomino w Moskwie.

17 Odbyła się 17 maja 2017 r., w Instytucie Polskim (budynek Ambasady RP w Moskwie), z udziałem dr Agnieszki Mrozik (IBL PAN) oraz dr Moniki Świerkosz (UJ).

18 Instytut Polski w Moskwie, 1 grudnia 2017 r.

19 Również w Instytucie Polskim (23-25 kwietnia 2017 r.), a jej współorganizatorem – oprócz Stacji PAN w Moskwie – był moskiewski Państwowy Instytut Sztuki.

stykanie się z opiniami młodych polskich pracowników naukowych, którzy (dalecy przecież od bezkrytycznego zachwytu) odkrywali ze zdziwieniem „rosyjski świat”, jego pokrewieństwo z nami, mieszkańcami Polski, a także jego intrygującą odmienność i osobliwość. Trzeba również wspomnieć o tym, że Stacja PAN w Moskwie co najmniej kilka razy w miesiącu otrzymywała prośby (najczęściej z polskiej, ale także z rosyjskiej strony) o pośrednictwo w nawiązaniu kontaktów, pomoc w naukowych wyjazdach czy też pytania o możliwość odbycia stażu w tej placówce. Żadne z tych pytań ani żadna z prośb o wsparcie nie pozostały bez odpowiedzi.

Pod koniec działalności Stacji (i w obliczu pełnej rezerwy odpowiedzi Prezydium RAN na pismo Prezesa PAN w sprawie renegotjacji umowy bilateralnej i wsparcia starań Stacji o jej zarejestrowanie) pojawiły się propozycje formalno-administracyjnej pomocy ze strony innych rosyjskich instytucji²⁰. Nie odpowiadały one oczekiwaniom strony polskiej, ale warto je odnotować ze względu na istniejące nadal zainteresowanie strony rosyjskiej dialogiem z Polską w dziedzinie nauki. Nie jest zatem tak, że w przypadku polsko-rosyjskich kontaktów mamy do czynienia z nieprzeniknionym murem, którego sforsowanie możliwe byłoby dopiero po spełnieniu przez stronę polską wygórowanych politycznych oczekiwań. Trzeba jednak mieć świadomość tego, że Rosjanie są tu – podobnie jak i w innych dziedzinach – twardymi i dobrze przygotowanymi negocjatorami. Bez żadnych wątpliwości warto jednak kontynuować nasz dialog.

Marek Pąckiński
dyrektor Stacji PAN w Moskwie
(w latach 2015-2018)

20 Były to takie instytucje jak Międzynarodowe Centrum Informacji Naukowej i Technicznej w Moskwie oraz moskiewska Wyższa Szkoła Ekonomiki.